№ 42. Kraków 20 Lutego — Środa. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach. [illegible] każdego miesiąca.

N.-Sącz. Rynek N [illegible]

Wy. Grabow

„Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . złr. 20; półrocznie . . . „ 10; kwartalnie . . . „ 5; miesięcznie . . . „ 2 [illegible] 1 30kr.

Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Kraków 19 lutego.

Już tylko dni kilka oddziela nas od chwili w któréj otworzą się negocyacye w Paryżu, a jeszcze dokładnie wiadomem nie jest: czy Prusy lub Niemcy do konferencyj należeć będą lub nie będą? Nota bar. Manteuffla do hr. Arnima, którą podaliśmy wczoraj, jest tak oględnie, ostrożnie, powiedzieć nawet można, jest tak ciemno zredagowana, że zaledwie następujące dadzą się z niéj wyprowadzić wnioski: Prusy mniemają, że wpłynęły przeważnie na postanowienie Rosyi co do podpisania *ultimatum*; Prusy przyjmują wiadome pięć punktów i uznają je za podstawę do negocyacyj; Prusy są gotowe do wzięcia udziału w konferencyach jeżeli będą zaproszone; Prusy nareszcie polecają Związkowi niemieckiemu przyjęcie pięciu punktów, ale pod warunkiem, aby Związek otrzymał w konferencyach osobną reprezentacyą, zapomocą któréj mógłby ocenić różne wymagania z tłomaczenia tego lub owego punktu wynikłe. Oczywiście odnosi się to do punktu piątego. Lecz przystąpienie Niemiec o jakiém tu mowa jest bezwarunkowe, to jest bez żadnych zobowiązań się na przyszłość, wrazie gdyby do pokoju nie przyszło, a jak się zdaje, mocarstwa zachodnie na takie przystąpienie nie zgodzą się.

Debaty podają w tym przedmiocie list z Berlina, w którym trafne znajdujemy uwagi co do kłopotu jaki z dzisiejszego położenia rzeczy dla Niemiec wynika. Austrya i Prusy uważane są w Niemczech za koniecznych ich reprezentantów w sprawach zagranicznych, to jest kiedy wielkie mocarstwa naradzają się o interesach Europejskich. Niemcy niepojmują, aby te interesa bez ich udziału ułożyć zamierzono. Austrya i Prusy nie są to jeszcze całe Niemcy, ale nie ma interesu niemieckiego, któryby się w Austryi albo w Prusach nie znajdował, dla tego tam tylko Niemcy są reprezentowane, gdzie zasiadają Austrya i Prusy. Gdyby Austrya chciała wykluczyć Prusy z konferencyj, lub Prusy Austryą, opinia Niemiec zganiłaby takie postępowanie. W sprawach Związkowych Niemcy korzystają z antagonizmu tych dwóch wielkich państw Niemieckich, bo idzie to na korzyść niepodległości państw niemieckich drugiego rzędu; ale w obec Europy, Niemcy życzą sobie aby wszelki antagonizm zniknął, a oba mocarstwa w zgodzie i jedności starały się tylko o wielkość Niemiec i działały w jednym celu popierania interesów niemieckich. Wiedzą o tem dobrze w Wiedniu i w Berlinie. Austrya popiera przyjęcie Prus w konferencyach, bo niechce aby jéj sprzymierzeńcy w Niemczech zarzucali wykluczenie Prus; Prusy czekają z udaną więcej niż rzeczywistą obojętnością na wypadek usiłowań Austryi. Prusy utrzymują, że Austrya potrzebuje ich udziału w konferencyach, jeżeli chce aby Niemcy uważały się za obowiązane wypadkiem konferencyj. Jest w tem nieco prawdy, lubo mniej niż się Prusom wydaje. Austrya zawarowała wiele dla siebie, ale także wiele i dla Niemiec. Że więcej dla siebie niż dla Niemiec, to ma słusznie, bo Austrya w sprawie Wschodniej więcéj jest zagrożoną niż Niemcy. Ale interes Niemiec łączył się często z interesem Austryi w ubiegłym toku sprawy, i dla tego zawsze Austrya powoływała się do Bundestagu, żądała od sejmu potwierdzenia i podpory. Nie otrzymała od Związku wszystkiego czego chciała ale otrzymała zawsze dosyć aby postępować dalej w swéj polityce. Owóż to tłómaczy że Austrya żądała aby Prusy zawezwane były do konferencyj nad przyszłym pokojem, a gabinet Berliński żadnego nie uczynił kroku.

Lecz mocarstwa sprzymierzone nie mają tych względów. Francya i Anglia uskarżają się na Prusy, i większy między niemi rozbrat, jak między Austryą i Prusami, których polityka w sprawie wschodniéj lubo się nieco różniła, nigdy jednak węzeł związkowy zerwany nie został. Dla tego też powody jakie Austrya podała za przyjęciem Prus, mocną znalazły opozycyę zwłaszcza w Londynie, a Austrya przekonawszy się, że uporu zwalczyć nie będzie w stanie, zastrzegła sobie, jak mówią, aby wnieść tę kwestyę na pierwszéj sesyi konferencyi.

To pewna, że Austrya wolałaby uniknąć téj dyskusyi wstępnéj, że się o to starała różnemi sposoby, ale żaden się nie udał. Ostatni był następny: Gdy idzie o to aby Niemcy miały nowego reprezentanta na konferencyach, Austrya chciała żądać od sejmu upoważnienia, aby jéj pełnomocnicy mogli być uwierzytelnieni przy konferencyach, jako reprezentanci Niemiec. Projekt ten chociaż był tylko dopiero w zawiązku, wywołał niesłychaną opozycyę w państwach niemieckich drugiego i trzeciego rzędu. Ułożono inny projekt: aby odsunąć Związek od Austryi i Prus, jako od mocarstw niewyłącznie niemieckich, i wysłać pełnomocnika z ramienia sejmu coby reprezentował Niemcy. Nie potrzeba mówić, że projekt ten ostać się nie mógł, bo nie tylko obrażał Austryę i Prusy, ale nadto sprzeciwiał się samej ustawie zasadniczéj związkowéj. Była to mała konfederacya w większéj. Stanęło więc jak zawsze w sprawach związkowych— na niczém.

Wtedy Austrya podała przez hr. Rechberga notę do Związku, którą podaliśmy przed kilką dniami (*Czas* Ner 39), gdzie Austrya jako członek Związku niemieckiego żąda, aby wysokie Zgromadzenie oświadczyło w obec Europy, że całe Niemcy wspólnie z Austryą przyjmują podstawy, na których odbudować się ma w przyszłych negocyacyach pokój powszechny i trwały. Nota Austryi odesłaną została do wydziału spraw wschodnich, a tenże według *Debatów*, gotów jest przyjąć cztery pierwsze punkta, lecz co do piątego oświadczyć ma, iż zdaniem jego Zgromadzenie winno wstrzymać się od wszelkiego postanowienia, dopóki konferencye paryzkie niewyczerpną dyskusyi i nie orzekną stanowczo swego zdania.

Z tego nie możnaby nic przesądzać o przystąpieniu do negocyacyj bądź Prus bądź Niemiec. *Le Nord* chce wiedzieć, że zadano sobie w Niemczech wiele pracy, aby się na jedno zgodzić. Wierzymy temu chętnie, ale wątpimy o skutku. Dwa miały być projekta: prusko-saski i austryacko-bawarski. I to bardzo prawdobne. Zlały się one w jedno, i według *Le Nord*, odpowiedź ma być następująca: Niemcy uznają owe pięć propozycyj, które Austrya przedłożyła Rosyi i które Rosya podpisała również z innemi mocarstwami wojującemi, jako będące téj natury, że mogą służyć za podstawę do prędkiego i trwałego pokoju, wyrażają oraz Niemcy swą wdzięczność za usiłowania, które sprowadziły ten szczęśliwy rezultat, a w nadziei, że z rzeczonych warunków zdoła wyniknąć pokój o którym mowa, zwrócą na nie wszelką troskliwość i baczność (*Fürsorge und Aufmerksamkeit*).

W przypuszczeniu, że doniesienie *Norda* jest dokładne, cóż ta odpowiedź znaczy? Niemcy uznają, że pięć punktów mogą być podstawami pokoju. Po podpisaniu protokółu wiedeńskiego, niewygląda to zupełnie, jakby zdanie jakie profesora z katedry. Zwrócą na dalsze koleje troskliwość i baczność — czyż to mowa mocarstwa? nie jestże to raczéj zdanie profesora filozofii, który się zabiera śledzić czy rozprawy toczące nie odbiegają zbytecznie od prawideł *czystego rozumu?* Jakiż z tego oświadczenia praktyczny wniosek? jakież dalsze postępowanie? co za udział i czy ma być udział?... Nie napróżno więc zapowiadając zamiar Austryi przedłożenia swéj noty Zgromadzeniu związkowemu, w celu otrzymania odpowiedzi, któraby jéj dalsze w pieczy o interesa Niemiec wskazywała postępowanie, upoważniła do dalszych kroków w chwili tak ważnéj jak dzisiejsza, przy rozpocząć się mających negocyacyach, pozwoliliśmy sobie mniemać, że Austrya nie otrzyma odpowiedzi, któraby była *tak* lub *nie*, ale tylko jakiś transcendentalny frazes, który w polityce nie będzie miał żadnego praktycznego znaczenia.

Hamb. Corespondent podaje korespondencyę dyplomatyczną między gabinetami obu mocarstw niemieckich, tyczącą się przyjęcia ze strony Rosyi propozycyj austryackich bezwzględnie. Nota austryacka datowaną jest 20go stycznia i brzmi wedle pomienionego dziennika:

Do J. Excellencyi hr. Jerzego Esterhazego w Berlinie.

JW. Hrabio! Gabinet ces. rosyjski ważnem postanowieniem swojem, które hr. Nesselrode w dniu 16 b. m. oznajmił hr. Walentemu Esterhazemu, a książę Gorczaków z swojéj strony w załączonym tu odpisie do mojéj podał wiadomości, zatarł ostatnią różnicę, jaka zachodziła między podstawą preliminaryów pokoju przez nas przedłożoną, a jego propozycyami. Jesteśmy przeto w możności zawiadomić gabinety paryski i londyński o przystaniu Rosyi na warunki, które wspólnie z niemi ułożyliśmy i zawezwać te gabinety, aby dały nam możność uwiadomić urzędownie dwór ces. rosyjski o ich również przystaniu na też same warunki. Ażeby tym sposobem szczęśliwie rozpoczęte dzieło pokoju jak najprędzéj prowadzone być mogło, upraszamy oba wzmiankowane gabinety, aby bezzwłocznie udzieliły nam swoich zdań pod względem sposobu podpisania preliminaryów, tudzież pod względem warunku zawieszenia broni, poczém natychmiast rozpoczęcie stanowczych układów pokojowych nastąpić może. Goniec wysłany wczoraj rano do Paryża i Londynu, powiózł dalsze nasze w tym przedmiocie przedstawienia.

Wierni uczuciom, które objawiłem tutaj pułkownikowi Manteufflowi, spodziewamy się, że Prusy wezmą udział w dalszych układach, do którego powołane są przez własne swoje stanowisko, tudzież przez wpływ jaki miały na sprawę pokoju. Umiemy cenić gorliwą pomoc, jaką hr. Walenty Esterhazy znajdował w swoim koledze pruskim i zupełną oddajemy sprawiedliwość usiłowaniom ze strony J. K. Mości i jego gabinetu wywieranym w stanowczéj chwili na zbawienną decyzyę Rosyi. Sądziliśmy również za rzecz właściwą wraz z oświadczeniami naszemi do Paryża i Londynu przesłać bar. Hübnerowi i hr. Colloredo polecenie, aby zaproponowali zaproszenie Prus ze strony trzech mocarstw do układów o pokój. Myśl tę popierać będziemy gorąco w Paryżu i Londynie, i tem pewniéj liczymy na dobre jéj tam przyjęcie, im bardziéj mocarstwa zechcą nadać dziełu pokoju cechę mocy i trwałości. Wszelako bacząc na pojedyncze dochodzące nas wskazania, niemożemy ręczyć z pewnością, czy Anglia i Francya zgodzą się łatwo z naszym sposobem widzenia. Przynajmniéj zachodziłaby potrzeba, aby dwór pruski ze swojéj strony wzmocnił jeszcze pobudki kroku o którym tu mowa, a to dając pod jakąkolwiek formą, bezzwłocznie do poznania, iż ma zamiar przystąpić w sposób obowiązujący do programu przyjętego przez inne mocarstwa.

Stan rzeczy wymaga zdaniem naszem pod innym również względem podobnego udowodnienia intencyi Prus. Zdaje nam się być rzeczą stósowną, iż skoro tylko otrzymamy pisemne oświadczenie gabinetu rosyjskiego, udzielimy Związkowi niemieckiemu wiadomości o położeniu rzeczy, w tym również celu, aby udowodnić zgodność Związku z podstawą na któréj układy pokojowe opierać się mają. Zachowujemy sobie udzielić poprzednio gabinetowi królewskiemu przedstawienie, do którego upoważnimy hr. Rechberga (p. *Czas* N. 39 „Wiedeń“), a już teraz wyrażamy nadzieję naszą, iż krok ten posłuży do tego, aby stanowisko Austryi, Prus i Związku

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

RYS HISTORYCZNY
o Pojedynkach w Polsce.

(Dokończenie)

Roku 1588 w Litwie i w Koronie, zapadły ustawy wyraźnie pojedynków partykularnych zabraniające. Ustawy te przypuszczają pozwolenie królewskie; ale w pojedynkach zwykłe widzą zabójstwa. Król tedy miał prawo zwykłego dopuszczać zabójstwa. Takie dla królów zastrzeżone było pozwoleństwo w uobyczajeńszych krajach; takiego sobie pozwalali niekiedy królowie rzeczypospolitéj: takie im ustawodawcy zostawili. Statut zaś litewski oświadcza: że niewychodzący na pojedynek, obelżywemi słowy jakie wyzywający nań miota nie jest ukrzywdzonym; te owszem nieuczciwe słowa, na wyzywającego, jako wzruszyciela spokojności powszechnéj spaść mają; obrażony zaś w urzędzie najdzie pomoc przeciwko zapowiadaczowi gwałtu.

Ustawy te niewstrzymały wzmagających się ubijatyk mianowicie w rosnącéj niedoli a wycieńczającéj się i nadwerężającéj cnoty. Po obozach mianowicie i wojennych wyprawach rąbano się i strzelano. Ustawiczne zwady i pojedynki trapiły chocimską 1621 wyprawę. Po nieobliczonych klęskach za Jana Kazimierza zaszłych, zaledwie wypoczynku niewiele doznająca kraina, w nowych za Michała poniżeniach, ujrzała jeszcze więcéj mnożące się pojedynki i ubijatyki pojedynkami zwane.

Ciekawe też zajść mogło zdarzenie roku 1661, z powodu ugania się Radziwiłłów z Michałem Pacem o buławę polną. Bogusław Radziwiłł radził bójką rzecz tę rozstrzygnąć. Wyzywających ochotników niebrakowało.

Do pojedynków liczono z owego czasu (1671) Pałuckiego. Ojciec syn i dwu służących, samoczwart, wyzwali do boju część chorągwi czyli roty pod Opatowem za czynione krzywdy w stanowisku, i śmiałych w rabunku żołnierzy w nierównéj walce pokonali. Odwaga dowodzi się w utarczce z wielu, mawiał król Sobieski, a nie w potyczce z pojedynczym. Pałuckiego rozprawa była z wieloma.

Pożyteczno byłoby zebrać i wyczerpnąć co najwięcéj samowtór zaszłych i rozmaitych innych bójek. Nie wątpię, że właściwych pojedynków okazałoby się bardzo mało; pojedynków mówię porządnych z wyzwaniem, sekundantami, umową i całą przyjętą i przepisaną ceremonią, z tym przydygiem jakiego obrażony honor wymagał. Zakazały tego ustawy i niedopuszczono się pojedynkowych uroczystości *). Pospolicie nieszło o honor: a ubijatyka, czci szlacheckiéj nie uwłaczała. Bójki wynikały, z junakieryi, z napaści, ze zwad, z przemówek znaczenia niemających. W szkołach jezuickich zaprawiony na kije, rwał się do korda na sejmikach, na zjazdach obywatelskich, sądowych zajazdach: podchmielony mianowicie niepatrzył na liczbę przeciwników, nie obliczał tych co mu w pomoc stawali: rąbał się zapamiętale: jeźli blizny i nacięte szwy nie świadczyły o rycerzu: przechwalał się ze sprawnością swe bójki przypominał.

Król Jan Sobieski, zniecierpliwiony przymówkami Paca na sejmie grodzieńskim 1685, chwyciwszy za szablę: niewywołuj, rzekł, ciężaru ramienia mego! A Pac na to podobnież za szablę chwycił i odparł: pomnij żem był sprawny gdyśmy byli równi **).

Wydarzyło się później 1694, po zakrwawionych sejmikach, sejm się otworzył. Pod noc Towiański syn kasztelana łęczyckiego, ogniście się przy stole z pewnym urzędnikiem dworu o sprawę publiczną rozpierał. Podpiwszy sobie, dwu ze służby prymasowskiéj przybrawszy, biegł na zamek szukać przeciwnika. Dopadłszy go w pokojach królowéj, słowami i uderzeniem znieważył. Znieważony porwał się do szabli, ale towarzysze Towiańskiego rzucili się na niego; oficera straży co przypadł rozbroić, szpadą przeszyli. Królowa rejwa-

*) Za granicą to co innego: Jan Władysław Radziwiłł starosta wiślicki (wnuk Alberta na Klecku 1593 zmarłego) życie swoje bezżennie w cudzych krajach całe przepędził. Wielkiéj nauki człowiek, ale i niemniejszego serca, mówi jezuita Niesiecki, kiedy będąc na dworze króla francuzkiego, słusznym zdjęty ferworem o honor narodu polskiego, posła hiszpańskiego w pojedynku zabił (herbarz, t. VIII, p. 66). — Dans le premier etourdissement, le marquis d'Arquien, qui avait quitté la France, sans se défaire de la vivacité française proposa d'envoyer le prince insulté à Hambourg, avec le comte de Maligny et un troisième champion pour y appeller en duel le rival heureux. Le prince Jaque goutait ce parti (Coyer, hist. de Sobieski, sous l'armée 1688).

**) Coyer hist. de Sobieski t. III, p. 34, 35 de l'édit. de Varsov.; t. III, p. 137 de celle d'Amsterd.; Dorville fastes de Pol. p. 192. — Zygmunt III, Jan III, zniecierpliwieni na tronie, rwali się do oręża; Stanisław August, słuchał, z tronu zmykał.

okazać także co do formy jako zjednoczone na uzyskanéj teraz podstawie.

Mam zaszczyt upraszać W. Exc., abyś niniejsze pismo podał do wiadomości bar. Manteuffla.

(podp.) Hr. *Buol.*

Gabinet pruski odpowiedział na powyższą notę następującém pismem swojem z d. 26 stycznia.

Do J. Exc. hr. Arnima w Wiedniu. Mam zaszczyt załączyć W. Exc. tu obok reskrypt hr. Buola do tutejszego posła ces. austryackiego, który mi tenże raczył udzielić w odpisie. W. Exc. wiesz już z telegraficznych zawiadomień i poleceń moich o szczeréj radości, jakiéj J.K. Mość doznał na wiadomość o przyjęciu preliminaryów pokojowych, o czem nam bar. Werther na dniu 16 b. m. doniósł, a z powodu tego ważnego kroku mającego przynieść błogosławieństwo pokoju, N. Król i Pan nasz nakazał bezzwłocznie, najgorętsze i najserdeczniejsze powinszowania swoje wyrazić N. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Umiemy oceniać sposób przyjazny, w jakim hr. Buol wyraził się względem postępowania w ostatnich czasach posła królewskiego w Petersburgu i o udzielanéj w skutku tego pomocy z jego strony swemu koledze austryackiemu. J. K. Mość tak w niniejszym wypadku, jako i w całym ciągu zawikłań wschodnich miał najzupełniéj na baczeniu interes europejski, jakkolwiek nie wszędzie to zarówno uznawano. N. Pan ufa ze spokojną pewnością, że wcześniéj czy późniéj stanowisko Prus bezstronnie ocenionem będzie. Kroki przedsiębrane przez Austryę, aby stwierdzić teraz również urzędową zgodność gabinetów paryskiego i londyńskiego z przyjętemi przez Rosyę preliminaryami, znajdują z naszéj strony szczere życzenia pomyślnego i rychłego skutku. Pomienione gabinety niemogą o tem wątpić tak po tém wszystkiém, com tutejszym ich reprezentantom powiedział, jak również co posłowie król. pruscy w Paryżu i Londynie przemawiali. Sama już ta prosta okoliczność, żeśmy za pośrednictwem bar. Werthera przyczynili się istotnie do przyjęcia przez Rosyę preliminaryów pokoju, pociąga za sobą to naturalne następstwo, iż gdyby nas reszta mocarstw zaprosiła do ułożenia podstawy pokoju wspólnie uzyskanéj, niewahalibyśmy się z gotowością podpisania wraz z niemi preliminaryów. Przez to dalibyśmy najlepszy dowód, iż lubośmy niemieli udziału szczegółowego w ułożeniu tego dokumentu, niemniéj wszakże bylibyśmy gotowi poczytywać go w dalszym ciągu za punkt wyjścia w naszem postępowaniu politycznym, i niezawodnie dołożylibyśmy wszelkich sił, aby uzyskana podstawa porozumienia się, nie była znów odwleczoną lub wystawioną na szkodę. Nie odpowiadałoby to ani naszemu dotychczasowemu stanowisku, abyśmy w téj mierze mieli osobne jeszcze z naszéj strony przesyłać oświadczenie do gabinetów paryskiego i londyńskiego, skoro one same jeszcze nieobjawiły urzędowego swego przystania na preliminarya przyjęte przez Rosyę; zwłaszcza, że pragniemy w stanowisku naszem uniknąć nawet pozoru narzucania się do układów usuwanych dotychczas z pod naszéj wiedzy, a nadto byłoby to dowodem niespokojnego niedowierzania sobie, jakobyśmy nieumieli ocenić należycie znaczenia naszego jako mocarstwo niemieckie i europejskie, co J. K. Mości i rządowi jego zupełnie jest obcem.

Obiecanego nam udzielenia propozycyi, którą rząd austryacki zamierza wnieść na Zgromadzenie. wyglądamy z wielkiem zajęciem i podzielamy nadzieję, p. ministra austryackiego, że takowa będzie zdolną posłużyć za świadectwo jedności całego Związku niemieckiego w ocenieniu wielkiéj politycznéj kwestyi obecnego czasu, tudzież wypływających ztąd obowiązków.

W. Exc. zechcesz niniejsze pismo podać do wiadomości hr. Buola, ponawiając wyraz najobowiązańszego podziękowania za udzielone nam pismo austryackie z d. 20 b. m. Proszę przyjąć itd.

(podp.) *Manteuffel.*

Wiedeń 18 lutego. Hr. Buol w przejeździe swoim do Paryża zwiedził Frankfurt n. M. gdzie przyjmował wszystkich posłów po skończeniu posiedzenia w d. 14 b. m. gdzie nad propozycyą austryacką obradowano. D. 15go wieczór wyjechał minister do Paryża przez Mannheim. Pułkownik Manteuffel wstrzymał swój wyjazd z Wiednia podobno aż do zupełnego rozstrzygnienia propozycyi austryackiej w Bundestagu.

— Książe kardynał arcybiskup wiedeński ułożył podobno projekt do instrukcyi dla sądów duchownych w Austryi w sprawach o małżeństwo. Pismo to zawiera 251 paragrafów.

— P. Teodor Hornbostel otrzymał podobno tymczasowo dyrektorstwo banku kredytowego dla handlu i rzemiosł.

— Ministeryum handlu odebrało débit pocztowy w całéj monarchii austryackiéj czasopismu miesięcznemu wydawanemu w Brukselli pod redakcyą p. Pascala Duprat p. n. *La libre recherche*, *Revue universelle.*

— Do *Gazety Vossa* piszą z Wiednia, iż 3 pułk kirasyerów udzielony ma być Cesarzowi Napoleonowi.

— Rząd namiestniczy Siedmiogrodu wydał krótką instrukcyę dla przybyszów chcących się w tym kraju osiedlić. Pragnie on osadników ochronić od złudzeń i strat. Rząd zwraca uwagę na bogactwo ziemi, zdrowe powietrze, obfitość drzewa, żelaza, wapna, gliny i wody, na taniość gruntów prawie dotąd nie użytych, ale zarazem zachodzą przy nabywaniu onych liczne trudności i niezawsze zapewniające utrzymanie się przy nabytej własności. Z powodu bowiem niedokładności hipotek mnóstwo wyradza się procesów, obliczenie wynagrodzeń za zniesione powinności urbaryalne zaczęło się niedawno, regulacya służebnictw jeszcze nietknięta, a system gospodarstwa nigdzie jeszcze nieodpowiedni wymaganiom dzisiejszego postępu rolnictwa. Tłumna tylko emigracya do Siedmiogrodu rolników, rzemieślników i wyrobników udać się może, wszelkie pojedyncze usiłowania nie zapowiadają pomyślnego owocu. Urządzenia cechowe niedopuszczają obcych do prowadzenia na siebie rzemiosł, a stosunki miejscowe czynią niepodobnym pobyt dłuższy pojedynczemu robotnikowi.

— Z Medyolanu donosi z dnia 11 lutego *Gazeta Tryestska*: Po skończeniu zapust w obec wielkiéj liczby cudzoziemców, których tu było około 30,000, wesoło i bez najmniejszego zamieszania, zdarzył się wczoraj wieczór, jako w pierwszym dniu postu (według rytuału ambrozyańskiego), taki publiczny skandal w teatrze „Carcano“ okrzyczanym już z dawanych tam balów towarzyskich, że najdawniejsi odwiedzacze teatru nic podobnego nie zapamiętają. Przedsiębiorcy Simoni e Casati którzy umieli w ciągu kilku tygodni zebrać znaczne pieniądze, zapowiedzieli na wczoraj wieczór, przy nadzwyczajném oświetleniu teatru i podwójnych cenach oratorium Rossiniego „Stabat Mater“. które już dawniéj przed laty wykonane przez 500 śpiewaków w teatrze „della Scala“ niezadowolniło słuchaczy. Już o 8éj cały teatr napełniony był doborem towarzystwa, które cierpliwie pierwszéj części słuchało, ale kiedy potém śpiewacy drzeć się zaczęli nielitościwie, i spostrzeżono się, że profanacya tego dzieła wielkiego była czystą spekulacyą impresariów, publiczność zaczęła się burzyć. Przedstawienie zakończyło się przeraźliwém gwizdaniem na kluczach i rozegnaniem śpiewaków; a ci co zapłacili za wnijście chcieli sobie to jakoś wynagrodzić i zaczęli dopuszczać się wybryków. Pogruchotano w parterze ławki i miotano niemi ku lożom, żeby potłuc świeczniki między niemi rozwieszone. Z lóż zrzucano palące się świece na widzów dolnych, kobiety które nie zdołały wydobyć się wcześnie z teatru krzyczały ze strachu i mdlały; pozrywano obicia zdobiące loże i poszarpano je, nawet nie przepuszczono sprzętom lóż. Zamięszanie to trwało już z pół godziny, a władze miejscowe starały się uspokoić wzburzone umysły bez użycia siły, ażeby uniknąć złych z tego następstw; pomimo wszakże tego, część widzów rzuciła się do biúra przedsiębiorców; w tym celu wydobyto z ziemi stojące przed teatrem dwa słupy i użyto ich za tarany do wybijania drzwi. Ale impresari zawczasu schronili się z pieniędzmi. Zwolna tłumy zaczęły się rozchodzić, tak iż o północy w dzielnicy „Porta Romana“ przywrócono już zupełnie porządek bez rozlewu krwi.

Niemcy.

Gaz. Kol. donosi z Frankfurtu pod dniem 14 b. m. Dzisiejsze obrady nad sformułowaniem uchwały związkowéj (obrady wydziału do sprawy wschodniéj nad propozycyą austryacką przedstawioną 7go b. m. a żądającą uznania przez Niemcy propozycyj pokojowych przez Rosyę przyjętych. *P. R. Cz.)* prowadzone będą jutro tj. w piątek w dalszym ciągu swoim i jest nadzieja, że na ostateczną redakcyę zgodzą się wtedy. Prusy, jak zapewniają, poszły w wydziale za postanowieniem większości. Spodziewać sie tego wypadało, gdyż gabinet pruski w depeszy swéj z d. 3go lutego do dworu wiedeńskiego wyraził nadzieję, iż Związek jednogłośną uchwałą przyjmie podstawę pokoju. Wydział niepostanowi bynajmniéj warunku, aby Związek pod zastrzeżeniem tylko udziału swego w konferencyach chciał propozycye poczytywać za podstawę pokojową, albowiem ani myśleć o zmianie polityki gabinetu angielskiego, który pomimo starań Austryi i Francyi upiera się przy żądaniu swojem, aby ani Prus ani Związku niemieckiego do konferencyj nie zawezwać.

— *Dresd. Journal* podaje z Frankfurtu 16go: Przedstawienie Austryi na wczorajszem Zgromadzeniu związkowem nie było jeszcze przedstawione do głosowania. Wszakże obrady w wydziałach połączonych już ukończone, tak iż na najbliższem posiedzeniu to jest 21go przedmiot ten pójdzie pod głosowanie. Wniosek wydziału, który ma być także udzielony rządom niereprezentowanym w wydziale, ma być podobno następny: Zgromadzenie przyjmuje za swoje punkta preliminaryów, zastrzegając sobie zdanie swoje co do szczególnych warunków mających być wniesionemi ze strony państw wojujących. (Zatem przyjęcie 4ch, a nieprzyjęcie 5go punktu przedugodnego. P. R. Cz.). Wniosek wydziału zredagowany był w Berlinie, a zmienionym w Wiedniu z uwzględnieniem poprawki przez Bawaryą wniesiony.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 14 lutego zapowiadał pan Layard trzechtygodniowe odroczenie mocyi swéj mającéj być wniesioną, a brzmiącéj w tych słowach: „Izba z żywym widziała żalem, że urzędnicy, których zachowanie się w ich właściwych wydziałach, według raportu komisyi śledczéj o stanie armii w Krymie, spowodowało wielkie i bezpotrzebne cierpienia i straty w téj armii, dostali wynagrodzenia lub otrzymali i zajmują jeszcze zaszczytne posady w służbie publicznéj.“ Pan Ewart zapytuje następnie lorda skarbu, czy wolno będzie wyprawiać ładowne okręty angielskie do portów rosyjskich w czasie spodziewanego zawieszenia broni i czy w razie takim artykuły kontrabandy wojennéj, jako to skałki, ołów i saletra, wyjęte będą z tego pozwolenia. Jeżeli wyprawa okrętów angielskich jest wzbronioną, czy obce okręty będą w tym celu na pogotowiu, i czy blokada portów rosyjskich wkrótce przywróconą zostanie? Lord Palmerston oświadcza, że jedyną tylko tego rodzaju przedsiębiorcom może dać odpowiedź, aby czekali na zawieszenie broni. Sir J. Kelly żąda upoważnienia do wniesienia bilu zamierzającego zebranie w kodeks prawa wszelkich aktów dotyczących przestępstw przeciw osobom. Chciałby on aby 40 tomów i 20,000 artykułów istniejącego prawa, zamienione zostały na jeden kodeks obejmujący 200 lub 300 artykułów. Propozycya ta przyjętą została za poparciem rządu. Sir J. Shelley żąda ogłoszenia raportu o stanie trybunałów w Irlandyi i wnosi, aby rząd zmienił niektórych urzędników, którym wiek lub słabość nie dozwala pełnić służby. Sir Kennedy wnosi wypuszczenie wyrazu Irlandyi. Sir C. Napier dziwi się, że rząd nie broni magistratury irlandzkiéj przeciw napaściom. Sir G. Grey odrzuca w imieniu rządu ten zarzut, oświadczając, że mu niepodobna jest bronić niektórych sędziów, jak np. pana Pennefather, który jest ciemny i pomimo całéj swéj zasługi niezdolny do wypełniania swéj służby. Poprawka sir Kennedy odrzuconą jest 134 głosami przeciw 120, a pierwotna propozycya przyjęta 132 głosami przeciw 121.

Rosya.

Dzienniki petersburgskie ogłaszają następujące rozkazy dzienne cesarskie z dnia 6 lutego: „J. C. Wysokość W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz ma objąć pełnienie obowiązków swoich w charakterze jenerał-inspektora inżynierów, oraz mianowany zostaje jenerał-adjutantem J. C. Mci, z pozostaniem dowódzcą 1éj brygady, 1éj lekkiéj dywizyi jazdy gwardyi. J. C. Wysokość WKs. Michał Mikołajewicz, ma objąć pełnienie swoich obowiązków w charakterze wielkiego mistrza artyleryi (jenerał-feldzeugmajstra, oraz mianowany jenerał-adjutantem JCMci, z pozostaniem dowódzcą brygady gwardyjskiéj konnéj artyleryi. J. C. Wysokość WKs. Mikołaj Mikołajewicz, mianowany został szefem aleksandryjskiego pułku huzarów, który odtąd ma przybrać nazwanie pułku imienia J. C. Wysokości. Liczący się w przeobrażeńskim pułku gwardyi, Ks. Mikołaj Oldenburgski, zostaje posunięty z podporucznika na porucznika, a Książę Aleksander Oldenburgski z chorążego na podporucznika.“

— Dotychczas jedynie ministrowie mieli Towarzyszy do pomocy w zarządzie ministeryami; teraz przez rozkaz cesarski także z 6go lutego, obydwaj W. Książęta Mikołaj i Michał, obejmują naczelny zarząd wydziałów inżynieryi i artyleryi, otrzymują Towarzyszy; albowiem rozkaz ten mianuje: „Inspektora wydziału inżynierów jenerała Dehna, Towarzyszem J. C. Wysokości W. Ks. Mikołaja, jenerał-inspektora tegoż wydziału i członkiem Rady państwa, inspektor zaś artyleryi, jenerał artyleryi Korf I zostaje Towarzyszem W. Ks. Michała jako Wielkiego mistrza artyleryi.“

— Innym rozkazem dziennym, z powodu mianowania jenerała Helfricha dowódzcą 4go korpusu pieszego w miejsce jenerała Osten-Sakena powołanego do Petersburga, jenerał-porucznik Wrangel dowodzący wojskami przed Kerczem stojącemi, mianowany został dowódzcą 2go korpusu jazdy rezerwowéj, a dotychczasową jego komendę otrzymał jenerał-porucznik hr. Rzewuski, dowódzca 1éj dragońskiéj dywizyi.

Królestwo Polskie.

Gazeta rządowa ogłasza rozkaz dzienny cesarski, mocą którego „adjutanci zmarłego jenerał-feldmarszałka Księcia Warszawskiego hr. Paskiewicza Erywańskiego: pułkownik konnéj artyleryi gwardyi ks. Szachowskoj: rotmistrz 4go dywizyonu pułku lejb-kirasyerów Cesarza, książę Golicyn 2gi; i rotmistrz 4go dywizyonu pułku lejb-kirasyerów Cesarzowéj, Reitern 2gi, fligel-adjutantami JCMci; zaś liczący się w jeździe liniowéj podpułkownik Protasow: pułków gwardyi konnego 4go dywizyonu rotmistrz hr. Kankrin; huzarów JCMci, 4go dywizyonu sztabs-rotmistrz Paniutyn; kozaków, porucznik Kuzniczew; lejb-kirasyerów Cesarzowéj, 4go dywizyonu porucznik książe Szczerbatow, adjutantami główno-dowodzącego armiami zachodnią i środkową, jenerał-adjutanta księcia Gorczakowa 1go, a z nich pierwszy z pozostaniem w liniowéj jeździe.“

Tenże sam dziennik zamieszcza następujące postanowienie Rady administracyjnéj Królestwa:

„1) Stanisław Chojecki; 2) Waleryan Przewłocki, którzy zbiegłszy za granicę, pierwszy w roku 1849 z powiatu Konińskiego, a drugi w r. 1848 z powiatu Krasnostawskiego, przyłączyli się w r. 1852 do towarzystwa wychodźców polskich w Londynie; 3) oraz Antoni Kowalski mieszkaniec wsi Ruminki-Chojno w powiecie Lipnowskim, który zbiegłszy w roku 1849 za granicę, pomimo wezwania na oznaczony termin nie wrócił, uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty majątku bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 14 kwietnia 1835 roku wskazanych.

Turcya

Oserv. Triest. zamieszcza obszerny pamiętnik tyczący się reorganizacyi Księstw Naddunajskich, którego autorem ma być poseł jednego z mocarstw sprzymierzonych zamierzających na godność panującego tych Księstw wynieść jednego z książąt krwi. W pamiętniku tym zawarte są te trzy punkta: 1° Wołoszczyzna i Multany wraz z częścią Besarabii składają jedno państwo pod wspólną opieką mocarstw europejskich. 2° Naród ma prawo wybrać panującego z pośród siebie lub z jakiéj panującéj familii europejskiéj; zasada dziedziczności tronu uznaną będzie przez Sułtana jako Zwierzchnika Królestwa Romańskiego pod wspólną opieką mocarstw. 3° Nowy panujący i rząd jego ma moc zaprowadzić na podstawie zarysów konstytucyi ułożonych przez Portę w porozumieniu się z mocarstwami sprzymierzonemi, nowe reformy i instytucye, jakiemi są: zniesienie poddaństwa, uwłaszczenie włościan, sto-

---

chem obudzona, wyjrzawszy, widziała krew i napastników których nareszcie straż wstrzymała. Towiańskiemu niebyło nic: uszło to bezkarnie ***).

Pod czas tegoż sejmu, dworscy panów Litwy i Korony, powiększej czyści szlachta, wyszedłszy za miasto, obrali sobie marszałków dwu narodów, i z kijmi i kamieniami roztoczyli walkę i obroty kijowe. Trzeba pod wieczór, dwóch oficerów litewskich, wyprowadzili znienacka stopięćdziesiąt jazdy na koroniaszów, bijąc i rąbiąc. Co nie poległo uszło do miasta, srogie w nocy budząc oburzenie. Rano zwłoki pobitych złożono pod zamkiem gdzie sejm obradował. Trzeba jeszcze nieroztropności i zuchwalstwa owych dwu litewskich oficerów, że się na zamku ukazali. Lud rozjątrzony goniąc za niemi wpadł do izby sejmowéj. Strwożeni posłowie litewscy zaniosłszy protestacyą że nie są bezpieczni, sejm zerwali. Działo się to pod koniec panowania Jana Sobieskiego.

Czacki z którego wyczerpujemy liczne spominki, twierdzi że prawo 1674 roku, które ostrość dawnych ustaw ponowiło, nietyle zrobiło wrażenia, jak ustawne króla napominanie, że odwaga dowodzi się w utarczce z wielu, a nie w potyczce z jednym nieprzyjacielem. W wojnie, tysiąca kul i szabel nie lęka się żołnierz, a w pojedynku jednéj tylko kuli lotu lub szabli zamachu wzdryga się szermierz. Tak mawiał król Jan, mówi Czacki. A kiedy dwaj młodzieńce urągali jednemu starcowi, że niechciał się bić będąc wyzwany, król oświadczył, że dopuści pojedynku po rozprawie z nieprzyjacielem, gdy strony dowiodą swéj odwagi. Z pierwszéj utarczki starzec przywiódł jeńce; młodziki fałszywą wieść o zbiciu wysłanego hufca.

Gdy Tarło wojewoda lubelski po pojedynku przeciwnika wyzywał, Andrzej Załuski kanclerz, areszt położył i niedopuścił. Można tedy było z godnością wyzwania nieprzyjąć; można było niewczesne zapędy chamować. Wreszcie te tak rzadkie, stawały się zgorszeniem. A po co pojedynki, gdy każdy żwawo sam sobie mógł sprawiedliwość domierzyć.

Wiśniowiecki kanclerz, zawzięty na Czartoryskiego: szukał go 1720, we własnym jego gabinecie; nie nalazłszy zranił sekretarza. Spotkali się 1738 w karocach swych Brühl z podskarbim Czapskim. Jeden drugiemu ustąpić niechce. Szlachcic podskarbiego przyboczny, zniecierpliwiony podskoczył i rąbnął brühlowskiego stangreta. Brühl wychyla się pytając, czy się stało z kanclerskiego rozkazu? W odpowiedzi gwiznęła taż sama przed nim szlachcica szabla, ozdoby zamkowego nacięła pojazdu. W każdym razie podobnym, zgiełku rejwachu było dużo: najdywali się zaraz jednacze, czyli raczej uniesienia stron uśmierzacze.

Ale wyższego poloru panicze, znali honor i niekiedy do rzeczy poważnie przystępowali. Młodziutki podkomorzy Poniatowski syn wojewody mazowieckiego rozprawił się 1744 w pojedynku z Tarłem. Sam był raniony, Tarło poległ. Zgorszenie było powszechne. Ojciec wojewoda wzywał sejmujących, aby na syna był sąd. O zgonie Tarła długo ze zgrozą powtarzano.

Za Stanisława Augusta, gdy ze wzrostem honoru, wyzywania pojawiły się: pojedynki doznawały zaaresztowania i wstrzymywane były; a pojedynkujący się rzeczywiście ulegali wyrokom, odsiadywali wieżę.

Z upadkiem Rzeczypospolitéj, zgasło jéj prawo, słabły starodawne widzenia i obyczaj. Rzecz pojedynków poszła koleją zapatrywania się i obcego przykładu.

***) Załuski epist. t. II, p. 1515; Coyer, t. III, p. 269, edit. varsav. t. IV, p. 73, edit. amstelod. Dorville, p. 168. Podobne zdarzenie do Samuela Zborowskiego i zgonu Wapowskiego.

Wiadomości naukowe.

P. Ludwik Merzbach nakładca tygodnika *Przyroda i Przemysł* pragnąc opatrzyć to pismo w artykuły jak najlepsze, a przytém wzbogacić literaturę nauk przyrodzonych, i dać pole zdolnościom może nieznanym, wzywa wszystkich piszących do udziału w konkursie rozpraw z dziedziny nauk przyrodzonych, przemysłu lub agronomii, pod następnemi warunkami.

Nagrody rozpraw uznanych za najlepsze są: pierwsza 40 dukatów, druga 20 dukatów, trzecia 10 dukatów.

Rozprawy którym nagrody zostaną przyznane, stają się własnością nakładcy. Ten prócz nagród płaci zwykłe przy tém piśmie honorarium arkuszowe.

Rozprawy powinny 1) być napisane oryginalnie, zrozumiale i popularnie, nigdzie nie drukowane; 2) zapełnić przynajmniej 6 arkuszy tygodnika wspomnianego, i mogą zawierać rysunki potrzebne do objaśnienia.

Rozprawy ubiegające się o nagrodę winny być nadesłane franco pod adresem nakładcy, z dołączeniem godła i nazwiska autora w osobno zapieczętowanéj kopercie, przed dniem 1 maja r. b.

Nazwiska osób składających komitet, który przyzna nagrodę, czasu swego będą ogłoszone, a przyznanie nagród nastąpi 1 czerwca r. b.

sunkowy rozkład podatków między wszystkie klasy mieszkańców, zebranie księgi praw i ustaw itd.

Gaz. Tryestska podała w następującéj redakcyi 21 punktów tyczących się zmiany położenia Chrześcian w Turcyi, a nad któremi odbywały się narady w konferencyach w Stambule:

1) Utrzymanie postanowień hatyszeryfu z Gulhany, tudzież ustawy tanzymatu. 2) Zaręczenie przez nowy akt Sułtana przywilejów duchownych od dawna służących kościołom greckiemu i ormiańskiemu. 3) Uwolnienie patryarchatów i synodów od wszelkiéj władzy świeckiéj i sądowéj. Mianowanie patryarchów dożywotnie; stałe uposażenie wyższego i niższego duchowieństwa. Urządzenie oddzielnéj władzy administracyjnéj dla rajasów greckich i ormiańskich. 4) Równouprawnienie różnych wyznań i narodowości w państwie. Wolność budowania kościołów chrześciańskich. 5) Zaprzestanie prześladowań i kar śmierci na tych, którzy zrzekają się wiary swojéj. 6) Przypuszczenie chrześcian do wszystkich urzędów. 7) Założenie szkół powszechnych dla przysposobienia młodzi mahometańskiéj i chrześciańskiéj do służby publicznéj. 8) Zaprowadzenie osobnego sądownictwa świeckiego dla rajasów chrześciańskich. Składać mają trybunał ten wspólnie mahometanie i chrześcianie, ile razy przyjdą sprawy mieszanych wyznań. 9) Kodyfikacya istniejących praw cywilnych i kryminalnych i przemiana takowych stósownie do potrzeby. 10) Publikacya téj księgi praw we wszystkich językach w państwie używanych. 11) Reforma systemu więziennego. 12) Reforma policyi. 13) Branka rajasów i przypuszczenie chrześcian do wszystkich stopni wojskowych. 14) Reforma władz administracyjnych na prowincyach, reprezentacya chrześcian w radach municypalnych. 15) Dozwolenie Frankom (Europejczykom) nabywania ziemi na własność, z ograniczeniem jednakże, aby własność tak przez nich nabyta nie podlegała juryzdykcyi wyjątkowéj zapewnionéj europejczykom przez traktaty. 16) Zaprowadzenie bezpośredniego podatkowania; zniesienie systemu wypuszczania w dzierżawę ryczałtem urzędnikom publicznym pewnych rodzajów podatków. 17) Poprawa dróg lądowych i wodnych. 18) Zaprowadzenie i porządne utrzymywanie budżetów państwa. 19) Reprezentacya Chrześcian w najwyższéj radzie państwa w Konstantynopolu przez dwóch członków z każdego narodu rajasów. 20) Założenie banków kredytowych dla przemysłu. 21) Reforma monet.

— Korespondent stambulski do *Oestr. Ztg* podaje pod d. 7 b. m. opis balu u posła francuskiego pana Thouvenel. Ponieważ dzienniki stambulskie przychylniejsze są Francyi aniżeli Anglii, przeto i o balu poselstwa francuskiego przyjaźniéj przemawiają miejscowe dzienniki, niż o balu u lorda Redcliffe. Nie można z tego być pewnym, któremu z tych wieczorów przypisywaćby należało pierwszeństwo, a spory w tym przedmiocie zajmują całą publiczną w téj chwili uwagę na przedmieściu Pera. To wszelako pewna, że na balu francuskim Sułtan bawił godzinę dłużéj, że był w dobrym humorze, rozmawiał nawet z przedstawionemi sobie damami, a nawet dowiódł, że ma pojęcia o europejskiéj piękności (przytaczają tu np. piękną księżnę Sturdza. Połowa gości nie widziała Sułtana, a druga połowa zapewniała, że Sułtan był bardziéj zadowolony niż na balu angielskim, gdzie lubo salony były świetniéj przybrane, ale obecność mask dziwacznych i awanturniczych, niemiły wpływ wywierała.

Dziś—pisze ten korespondent na innem miejscu—odbywa się posiedzenie nowe konferencyj nad Księstwami Naddunajskiemi. P. Thouvenel podobno słaby z powodu wielkich wysileń przy urządzeniu balu, internuncyusz cesarski także zasłabł z wpływów klimatycznych, a konferencye muszą się pośpieszyć, bo 11go Ali pasza wyjeżdża do Paryża. Telegraf z Paryżem i Londynem w ciągłym ruchu. W Porcie mówiono o wydaniu bliskiém hatiszeryfu ogłaszającego swobody chrześcian na mocy reform na konferencyach przyjętych i przez wielką radę potwierdzonych. Byłoby to wielkiém ułatwieniem dla układów pokojowych w Paryżu, bo danoby już pewną podstawę temu punktowi który traktuje o chrześcianach. Zdaje się, że czynność niezwykła telegrafu do téj odnosi się sprawy.

Teatr wojenny.

Jednym z dotychczasowych skutków wojny wschodniéj, jest ukazanie rządowi rosyjskiemu słabych stron Rosyi, niedostatków w jéj ustroju, wad w organizmie armii, braków w środkach wojennych. Rosya poznała, że przedewszystkiem jest państwem kontynentalnem, a starać się winna więcéj o wzrost i udoskonalenie swojéj potęgi lądowéj niż morskiéj, o zniesienie przeszkód krępujących swobodne i szybkie użycie armii. Ogromna przestrzeń państwa a raczéj brak komunikacyi, niedostatek dróg, a szczególnie kolei żelaznych nie dozwalał jéj skupić i skoncentrować szybko w danym punkcie licznych lecz rozrzuconych wojsk; nadużycia w administracyi wojskowéj odbierają i paraliżują część sił armii jeszcze przed walką; brak udoskonalonéj broni palnéj, ujemna strona dotychczasowego regulaminu, niszcząca samodzielność żołnierza, przeszkadza rozwinięciu się sił jego i energii w chwili boju; niektóre części państwa wystawione na pierwszy napad, naprzykład Finlandya, nie są dostatecznie umocnione i trzeba wznieść cały system twierdz na ich obronę; jedna flota (baltycka) ma liczne i potężne z pozoru okręty, lecz stare i dawnego systemu niezdatne do walki; druga (czarnomorska) posiadała wprawdzie kilkanaście nowéj budowy statków i dobrych na ich pokładzie żołnierzy, lecz brakowało jéj majtków i żeglarzy. Rosya ujrzała w ciągu wojny te wszystkie niedostatki swoje i stara się im zaradzić. Dlatego wszystkie dzisiaj dzienniki rosyjskie witają z radością pokój, wskazują jak błogim jest w téj chwili dla Rosyi, rozprawiają szeroko jak go zużytkować, co jéj zostanie do zdziałania przez te dni spoczynku, jak ma kraj pokryć siecią kolei żelaznych, by zniszczyć w części krępującą jéj siły przestrzeń, jak podnieść przemysł, udoskonalić fabryki, rozszerzyć handel wewnętrzny, rozwinąć siły i zasoby kraju. Dzienniki te usiłują widocznie ukazywaniem uroczych obrazów pokojowéj przyszłości i potrzeby chwilowego spoczynku, uspokoić stronnictwo wojenne niezadowolnione, jak się zdaje, z przyjęcia przedugodnych warunków poniżających, według ich mniemania, Rosyą, która od lat dwustu kończyła wszelkie wojny i zawierała pokoje z widoczną dla siebie korzyścią. Dla ułagodzenia partyi wojennéj, dzienniki te przedstawiają, że w chwili pokoju Rosya może nietylko rozwinąć swe siły, zapełnić niedostatki, pokryć słabe strony, lecz nadto pełnić swoje posłanictwo w Azyi. Mówią one szeroko o ważności świeżo od Chin nabytéj krainy Amuru; Akademicka zaś Gazeta podaje już w kilku numerach szczegółową historyę usiłowań i starań o nabycie téj krainy w 17ym jeszcze wieku przez Rosyę rozpoczętych. *Inwalid Ruski* kreśli dzieje wypraw rosyjskich do środkowéj Azyi od 1600 roku, w którym ataman kozaków uralskich Nieczaj przedsięwziął pierwszą niepomyślną wyprawę do Chiwy, gdyż zginął z całym swym oddziałem. *Pszczoła Północna* zachęcając jak najgoręcéj do budowy kolei żelaznych, wykazując nadzwyczajne z nich dla Rosyi korzyści, rysując nawet ich bieg i kierunek, kreśląc projekt ich budowy przez towarzystwo prywatne, zwraca zarazem oczy Rosyi na przymierze z Stanami Zjednoczonemi, nadmieniając, że przeczucie wielkiéj przyszłości, oczekującéj te dwa młode a potężne państwa, naturalnie je zbliża i sympatycznie ku sobie pociąga.

Te wszystkie rozprawy dzienników rosyjskich i usposobienie stronnictw tak tłumaczy *Times* we wstępnym artykule: „Stronnictwo wojenne rosyjskie poczytuje uległość Rosyi za przemijającą, a chwilowy pokój i spoczynek potrzebnym, by rozwinąć daléj plany Piotra wielkiego. Żaden Rosyanin nie porzuca nadziei opanowania kiedyś Konstantynopola; lecz wszyscy mówią: niech wprzód Anglicy zbudują nam potrzebne do tego koleje żelazne, fabryki broni, niech sami dostarczą pierwéj środków, które przeciwko nim użyjemy i cel osiągniemy, gdy chwila przyjazna nadejdzie a Francya w domu u siebie zatrudnioną będzie. Rosyjska dyplomacya będzie dziś rozprawiać o błogich owocach pokoju, o rozwijaniu rolnictwa, przemysłu i handlu. Rząd rosyjski zaraz po zawarciu pokoju zawrze z kompaniami angielskiemi układy względem budowy kolei żelaznych w całem swojem państwie. Te to widoczne korzyści z zawarcia pokoju i z polityki takiéj wynikające, skłoniły W. księcia Konstantego i stronnictwo wojenne do ustąpienia w obecnéj chwili.“ Nie rozstrząsamy tutaj, czy ten sąd *Timesa* jest prawdziwy lub mylny; powtórzymy tylko, że obecna wojna przyniosła Rosyi w owocu poznanie słabych stron swego organizmu i przyczyn paraliżujących jéj siły wojenne, którym to niedostatkom zaradzić będzie się starała.

Szczegółowe wiadomości z Krymu ze strony sprzymierzonych podane sięgają do 2go lutego. Według nich zdaje się, że wojska rosyjskie nie otrzymały żadnego uwiadomienia o podobieństwie zawarcia pokoju, gdyż północne warownie sebastopolskie strzelają zawzięcie do południowéj strony, a w nocy na 30go stycznia usiłowali Rosyanie, lubo bezskutecznie, opanować kilka małych statków wojennych francuzkich, które krążą wzdłuż wybrzeża i zapuszczają się aż ku portowi sebastopolskiemu. Parowiec „Tisyphone“ wziąwszy na pokład jeńców rosyjskich popłynął do Odessy, aby ich wymienić za oficerów i żołnierzy francuzkich będących tam w niewoli. 3000 piechoty i dwie baterye artyleryi posłano z pod Sebastopola do Kerczu. Pięć pułków angielskich które najdawniej stoją na krymskim teatrze wojennym, gotuje się do odpłynięcia do Anglii, a równocześnie przybywają oddziały żołnierzy dla wypełnienia ubytków w innych pułkach.

— Według depeszy telegraficznéj zamieszczonéj w dziennikach francuzkich, rząd rosyjski zamierza wkrótce rozpuścić rezerwę. Zapewne chcą mówić te dzienniki—mające depesze telegraficzne nawet z Tyflisu dokąd żadne linie telegraficzne nie dochodzą—o drużynach milicyi krajowéj, lecz i tak zmodyfikowana wiadomość jest mylna a przynajmniéj przedwczesna.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 19 lutego. Dnia 24 b. m. przypada ostatni termin 15éj raty pożyczki narodowéj.

— *Bohemia* zaprzecza podaniu dzienników jakoby Schullhoff dostał pomięszania zmysłów, gdyż widziała list pisany przez niego 7go b. m., w którym muzyk ten donosi między innemi o dobrem zdrowiu swojem.

— Donosiliśmy już, że tak zwany Leon książę Armeński wypuszczony z domu roboczego w Berlinie, udał się do Frankfurtu, lubo dzienniki berlińskie pisały były, że go odstawiono do Brukselli, gdzie miał odsiadywać karę w moc dawniéj zapadłych ta na niego wyroków. To właśnie wypuszczenie go na wolną nogę stało się powodem rożnych pogłosek jakoby twierdzących, iż nie miano w Berlinie dowodów świadczących o przybraniu przez niego nazwiska i tytułu księcia Armeńskiego. Policya berlińska udzieliła przeto dziennikom tamecznym wyjaśnień w tym względzie, których treść taka: W Paryżu i Brukselli sprawdzoném zostało sądownie, iż mniemany książę jest oszustem i zwie się właściwie Józef Joannis, a zatem nie miano w Berlinie potrzeby dochodzić sądownie tożsamości osoby jego. Można go było tylko pociągnąć do odpowiedzialności za przybranie nazwiska i tytułów sobie nienależnych, ale zaniechano tego, z powodu, iż kara więzienia za takie przekroczenie byłaby mniejsza, aniżeli czas odsiedzany przez niego w domu roboczym, gdzie go jako włóczęgę osadzono. Gdyby chciano formalny z nim przeprowadzić proces, trzebaby sprowadzać z dalekich stron akta i świadków i wielkie ponieść koszta. Z powodu tego również, iż sprawa jego na drodze policyjnéj, nie sądowéj była prowadzona, nie można go było odstawić do sądu w Brukselli, gdzieby go nie przyjęto bez aktów procesowych tożsamość oby jego wykazujących. Zresztą w ciągu 5-miesięcznego trzymania go w domu roboczym nikt się nie zgłaszał z osób, które wedle jego zeznań interesować się nim miały, ani mu téż nikt żadnego nie udzielił wsparcia. Wsadzono go więc do pociągu kolei żelaznéj z poleceniem czuwania nad nim aż dopóki granic pruskich nie opuści, co się téż stało.

— Departament wojenny Stanów Zjednoczonych otrzymał raport, iż w prowincyi graniczącéj z Meksykiem i odstąpionéj Unii przed dwoma laty przez Santa-Anna, oficer pewien odkrył kopalnie szmaragdów, które Hiszpanie znali już za czasów Corteza, lecz ślady ich napowrót stracili.

— *Times* donosi z Konstantynopola: Przeprowadzono z Konstantynopola do Skutari na azyatyckiéj stronie drut telegrafu elektrycznego i za kilka dni miano otworzyć związek między brzegami Azyi i Anglii. Drut idzie po nad domami co niezmiernie trwoży Turków z tamtéj strony Bosforu mieszkających. Jeden z nich protestował przeciw zawieszeniu drutu po nad domem swoim, gdyż w mniemaniu, że drut telegraficzny zdradza wszystkie tajemnice, kobiety haremu nie chcą w tym domu dłużéj mieszkać.

Teatr. Pojawiający się na scenie nowy utwór dramatyczny, przyjmowany jest z ciekawością i radością nawet u narodów posiadających bogatą literaturę dramatyczną. My ubodzy w tego rodzaju literackie płody, z większą jeszcze witamy je radością, tem bardziej, gdy te dramata i komedye osnute są na tle dziejów naszych. Jakżeto miło nam ujrzeć odtworzony nasz świat przeszły, kiedy jeszcze życie biło silniejszem tentnem! jakże ożywcze jest dla nas tchnienie tego świata, jakże pożytecznem dla narodu przejrzenie się w obrazie minionych czasów, by rozwinąć to, co z nich zostało dobrego, wyrzució co złego odziedziczył. Nie potrzeba tu dowodzić że pod względem sztuki, dramat i komedya historyczna jest koroną poezyi. Lecz autor chcący odtworzyć przeszłość, ukazać nam sceny i obrazy minionego życia przodków, nader wielkie przedsiębierze dzieło. Musi być twórczym poetą oraz głębokim historykiem, albo czuć ducha narodu sercem a pojmować go natchnieniem. Jakże usilnie starać się winien, aby tych wzniosłych lub ukochanych postaci, z grobu wywołanych nie zbezcześcił świętokradzką ręką, nie wykrzywił ich rysów, nie sfałszował ich myśli i uczuć narzucając im obce namiętności i wyobrażenia; ukazując znów na scenie martwe tylko kształty historycznych osób i spłowiały ich barwy, będzie się zdawał przekonywać, że albo były to zawsze tylko kościotrupy i ciała bez duszy, albo że duch ich zniknął już na wieki z świata tego i z serc naszych, gdyż nawet pojąć go nie możemy.

Nasunęły mi się te myśli, gdy przyglądałem się przedstawionym w tutejszym teatrze w ciągu przeszłego tygodnia utworom niby-historyczno-dramatycznym: „Eudoksya Czartoryska“ i „Marya Leszczyńska“; pierwszy z nich („Eudoksya Czartoryska“) oryginalnie po polsku napisany i na polskiéj scenie przedstawiony, niema żadnéj wartości ani pod historycznym ani pod artystycznym względem. Drugi dramat („Marya Leszczyńska“ czyli „Le Gateau des Reines“) przedstawiony na tutejszéj scenie niemieckiéj, utwór znanego pisarza francuzkiego Leona Gozlana, mający wiele zalet artystycznych — bezcześci niesłusznie piękne postacie przeszłości: ów Król-tułacz Stanisław, wielki nie gieniuszem ale chrześciańskim charakterem, i córka jego, jedyna pociecha w tułactwie, nabożna, smętna i piękna Marya, nieznana historyi opowiadającéj ówczesne intrygi dworu, a przechowana dotąd w pamięci wdzięcznego ludu francuzkiego, ukazują się w tym dramacie to intrygantami, to powolnemi narzędziami intrygi w rękach kardynała Fleurego i księcia Bourbona. Wstręt zamknął nam usta, i o utworach tych nic nie powiedzieliśmy, pragnąc aby prędzéj były zapomniane.

Pod tém przykrém wspomnieniem, z tém pojęciem dramatu historycznego przypatrywaliśmy się przedstawianéj przedwczoraj i wczoraj na tutejszéj polskiéj scenie komedyi p. n.: „Wieniec Grochowy“ czyli „Mazury w Krakowskiem“, napisanéj przez p Małeckiego. Pamiętniki Paska malujące tak żywo i barwiście świat szlachecki za czasów Jana Kazimierza, ta epopeja domowego życia tak wysoko przez Mickiewicza ceniona, dały autorowi osnowę do téj komedyi. Winszujemy p. Małeckiemu że obrał sobie piękną drogę usiłując stworzyć dramat historyczno-narodowy, a wszedł na nią silny znajomością klasycznéj starożytnéj literatury; winszujemy mu że do tego nowego utworu wziął tak bogaty i zdrowy materyał jakim są pamiętniki Paska. Nie czynimy mu bynajmniéj zarzutu, że zdarzeniom inny nadał bieg niż w rzeczywistości; albowiem w pamiętnikach, Pasek wróciwszy z wyprawy duńskiéj idzie na wojnę moskiewską a następnie przechodzi długie koleje zdarzeń za Jana Kazimierza i żeni się dopiero w późniejszych latach za panowania Jana III; w komedyi zaś, Pasek wróciwszy z Danii jedzie do siostry w Krakowskie, tam poznaje panią Rucką i zaraz się żeni. Wolno to było uczynić dramaturgowi, gdyż nie szczegółowe odmalowanie zdarzeń, lecz schwycenie i oddanie ducha czasu, odrysowanie wierne charaktetu i typu ludzi jakiéj epoki, nadaje dramatowi przymiot historyczności. I pod tymto względem czynimy zarzut p. Małeckiemu. Paska, Ołtarzewskiego i w ogóle szlachty ówczesnéj, znanych z pamiętników i z historyi, nie poznajemy bynajmniéj w téj komedyi; świat miniony, który chce przedstawiać, stracił w niéj charakter i ducha swojego. Ów pełen wesołego dowcipu i humoru Pasek, otwarcie w oczy prawdę rąbiący szlachcic, hulaszczy nieco żołnierz, lecz zawsze szlachetny, przyzwoity i szanujący godność swoją i innych, ukazuje się w komedyi zawadyakiem tylko, a czasem nawet gburem; koncepta włożone mu w usta są niesmaczne i nieprzyzwoite, nigdy Pasek ani żaden szlachcic nie byłby ich wyrzekł przy kobietach.

W ogóle razi gburowatość i niezgrabność dana wszystkim postaciom szlachty. Szlachcic polski, człowiek nadewszystko towarzyski miał pewien wdzięk w swem wzięciu nieznany nam nawet, obyczaj, przyzwoitość i szlachetność w postępowaniu, wykształcone ciągłem życiem społeczném; drażliwym był wprawdzie i pochopnym do walki za ubliżenie sobie, lecz ceniąc wysoko godność swoją jako człowieka wolnego, szanował ją dla téj saméj przyczyny w drugim. Słusznie Michał Grabowski mówi w swéj najnowszéj powieści: „szlachcic najuboższy, wiodący tryb życia najpośledniejszy, umiał się znaleźć i pokazać; uczucie równości dawało mu swobodę w obejściu i nigdy niepozbywał się cech ogłady.“ Nie zna ten ówczesnego świata, kto go inaczéj przedstawia. Tę wadę komedyi uczynili jeszcze więcéj rażącą artyści przesadzając ów wykrzywiony rys szlachcica. Czyż krzykliwość, zamaszystość i gburowatość jsst cechą polskości? Zatrzymaliśmy się tu dłużéj nad tą wadą „Wieńca grochowego“ pod względem historycznym, gdyż jéj wytknięcie wskazuje zarazem ogólny błąd w grze artystów, od którego prócz kobiet a szczególniéj panny Radzyńskiéj, z mężczyzn jedynie p. Szturm był wolny. — Nienaturalność w prowadzeniu intrygi, szczególniéj w ostatnich scenach, gdzie Wojski niezręcznemi zwrotami trzem niewiastom kolejno się oświadcza, by obraz cztérech par mających iść do ółtarza zamknął komedyą, — najbardziéj nas raziła w tém utworze pod względem artystycznym. Kilka pięknych i dobrze ugrupowanych obrazów, kilka scen pełnych życia, język poprawny i odpowiedni epoce osób dramatu, oto zalety tego dzieła będącego po „Liście żelaznym“ drugą dopiero próbą autora w zawodzie dramatycznym. Przekonani jesteśmy, że pracując w nim daléj, rozwinie swe zalety a wad się ustrzeże.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 1ggo lutego.*— Metaliki 5-procent. $83\frac{5}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{8}$. Metaliki 4-proc. 61. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84\frac{1}{2}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{7}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg 104. — Londyn złr. 10 kr. 10. — Paryż $120\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1036. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 19go lutego. Bankn. austr. żądają $106\frac{1}{2}$, pł. 106. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{2}$, pł. $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. $111\frac{1}{2}$ pł. $110\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $111\frac{1}{2}$, pł. $110\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 35, pł. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{2}{3}$, płacą. $20\frac{1}{2}$.— 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 100, płac. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $88\frac{2}{3}$, pł. $88\frac{1}{6}$. — Listy Indemn. z kupon. ż. $77\frac{1}{2}$, płacą 77.

Kurs lwowski z dn. 15go lutego. Dukat holenderski złr. 4 kr. 54. — Dukat ces. złr. 4 kr. 57. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 31. — Rubel ros. złr. 1 kr. 39 Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 45 m. k. — Sprzedał 100 po złr. 89 kr. 15. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 18 lutego. Metaliki $83\frac{3}{8}$. Nowa pożyczka $65\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1033. — Akcye kolei żelaznéj północ. 252. — Agio od złota $9\frac{1}{2}$, od srebra $5\frac{1}{2}$ — Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa 85.

Kurs wrocławski z dn. 18go lutego. Banknoty austr. $98\frac{5}{6}$ żąd. — Bank. polsk. $92\frac{11}{12}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $92\frac{1}{4}$ d. — nowe $92\frac{1}{4}$ d. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101\frac{1}{4}$ ż. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $91\frac{1}{8}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{1}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 17 lutego. C. k. Minister spraw zagranicznych hr. Buol-Schauenstein i minister angielski spraw zagranicznych lord Clarendon przybyli tu wczoraj. Pierwszy stanął w hotelu Bristol, drugi w Lovre. Zaprzeczono urzędownie, aby Cesarzowa miała zasięgać rady obcych lekarzy, żaden z nich nie będzie obecny przy rozwiązaniu.

Turyn 16 lutego. Pod nieobecność posła tureckiego Mehmeda Dżemela, p. Mussurus objął czynności poselstwa. Izba dała wczoraj ucztę na cześć jenerała Alfonsa Lamarmora, na któréj 600 osób się znajdowało.

Hrabia Orłow pełnomocnik rosyjski na konferencye paryzkie przybył w poniedziałek do Berlina i tegoż dnia wieczorem wyjechać miał do Paryża.

Na giełdzie londyńskiéj ogłoszono obwieszczenie, iż rząd traktować chce o zaciągnięcie pożyczki. Ilość jéje nie wymieniona; domyślają się jednak, że wyniesie 15 milionów f. szt.

Przyjechali od 18 do 19 lutego.

HOTEL POLLERA. Resekan Teodor z Jass. Haiberer W. z Berlina. Tchorznicki Konstanty właśc. dóbr, Tchorznicki Juliusz wł. dóbr ze Lwowa. Potomski Franciszek oficyalista z Piaskowéj Skały. Knützner Franciszek fabrykant z Wiednia. Redl Franciszek urzęd. ze Lwowa. Skroch Henryk spedytor z Mysłowic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Em. Zimmermann kupiec z Warszawy. Maryanna Sobolewska obyw. z Nieprześni.

HOTEL SASKI Karolina Zdanowska dziedz. dóbr z Polski. Tytus Drohojewski właśc. dóbr z Galicyi. Jan Jakubowicz obyw. z Galicyi. Julian Kodrębski obywatel z Wiednia.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 19 lutego. Dowozy zboża z Król. Polskiego zupełnie ustały. Drogi dawniéj błotniste, dziś gruda niedopuszczają dowozu. Dla tego na tutejszym targu zaczynają więcéj pytać o pszenicę. Posiadacze jéj chcieli korzystać z téj przyjaznéj okoliczności, żeby się pozbyć zapasów dość znacznych, gdyż jakkolwiek zapasy pszenicy dziś znacznie mniejsze, wszelako inne zboża przychodzą tak koleją jak i na wozach w tak wielkiéj codzień obfitości, że nawet pokup o wiele bardziéj ożywiony nie mógłby wpłynąć na podwyżkę cen. Otwarcie kolei żelaznéj do Dębicy a bardziéj jeszcze bezpośrednia dziś przez Oświecim komunikacya z targami w Węgrzech, zapewnia ustalenie się cen, bez względu na regularny lub nieregularny jak dawniéj bywało dowóz z Polski. Kilkaset korcy pszenicy sprzedano w ciągu tych dni po 13, 14, 15 aż do 16 złr. w miarę piękności. Żyto płacono po $10\frac{1}{2}$, 11 do $11\frac{1}{2}$ złr. Kukurudzy wielkie są tu zapasy i żądają za nią $7\frac{1}{2}$, $7\frac{3}{4}$ złr, w małych ilościach płacą po $7\frac{5}{6}$ do 8 złr. Jagły węgierskie po $14\frac{1}{2}$, 15 złr. za nader piękne żądają $15\frac{1}{2}$. Groch tak węgierski jak i galicyjski w wielkiéj tu znajduje się obfitości. Zwożą go najwięcéj na kołach ze Spiżu; kupowali go na spekulacyą: piękny, duży groch płacono $11\frac{1}{2}$, 12 złr., średni i drobniejszy $10\frac{1}{2}$—11; fasola także w wielkich partyach jest tu na składach; za węgierską żądają $10\frac{1}{2}$—11 za piękną galicyjską 11—$11\frac{1}{2}$ złr. Kaszy tatarczanéj także zwieziono dużo: piękne ziarno (140 funt. wied. na centnar) kupowali spekulanci po 13—$13\frac{1}{4}$. W ogóle wielka obfitość produktów, sprzedaż zaś nieodpowiada dowozowi a potrzebę i nawet spekulacyę przenosi. Jęczmień wciąż z Węgier zwożony; żądają po 8, $8\frac{1}{4}$, $8\frac{1}{2}$ w wielkich ilościach.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 1010 Praes.] Laut Erlasses des h. Handelsministeriums vom 14ten d. M. Z. 501 M. H. ist die Betriebs-Direction der östlichen Staats-Eisenbahn angewiesen worden, die neue Bahnstrecke Krakau — Dembica am 25ten Februar d. J. für den allgemeinen Verkehr, ohne Einleitung besonderer Feierlichkeiten zu eröffnen.

Was hiemit zur allgemeinen Kentniss gebracht wird.

Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 16ten Februar 1856.

Obwieszczenie

Podług rozporządzenia Wys. Ministerstwa handlu z d. 14 b. m. L. 501. M. H. poleconém zostało Dyrekcyi wschodniéj kolei żelaznéj, aby nową przestrzeń kolei żelaznéj Kraków-Dembica na dniu 25 lutego r. b. z zaniechaniem szczególnych uroczystości, publicznemu obrotowi otworzyła.

Co niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Prezydyum krajowego.

Kraków dnia 16 lutego 1856 r. (313--3)

Kundmachung.

Gemäss hohen Befehls Seiner Exzellenz des Minister für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten wird die Bahnstrecke Krakau, Dębica am 25ten Februar 1856 für den allgemeinen, sowohl Personen- als Frachten-Verkehr eröffnet werden.

Die Personen-Aufname findet auf allen Stationen der neuen Strecke statt, der Frachten-Verkehr hingegen nur von und auf die nachbenannten Stationen

Bochnia,
Slotwinia,
Tarnow,
Dębica.

Die Personen-Züge verkehren nach dem kundgemachten Fahrplane. — Krakau am 14ten Februar 1856.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.

(310--3)

In dem Verlage der k. k. Hof- und Staatsdruckerei Stadt, Singerstrasse N. 913 und Schauflergasse N. 1218, neben der k. k. Porzellan-Fabriks-Niederlage ist neu erschienen und zu haben:

Einführung, Fortschritt und Jetztstand der Metallurgischen Gasfeuerung im Kaiserthume Oesterreich.

Ein Belag für den Fortschritt des österreichischen Eisenhüttenwesens im Allgemeinen und eine Anleitung zur Torfwirthschaft und zur Darstellung des Stabeisens aus Roheisen mittelst Torf und Braunkohlen im Speciellen. Im Auflage des hohen k. k. Finanzministeriums. Herausgegeben von Dr. *Carl Zerrenner*. Mit 11 Tafeln. Gr. 8° Wien 1856, auf Maschinen-Schreibpapier in Umschlag broschirt 3 fl. CM. (301-2-3)

Kundmachung.

[N. 3520.] Die Tabak-Grosstrafik in Brody, mit welcher auch der Verschleiss der Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, ist im Wege der Konkurrenz zu vergeben.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschliesslich 11. März 1856 bei der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung in Brody belegt mit dem Vadium von 120 fl. einzulangen.

Die Fassung des Tabakmaterials hat in dem $\frac{1}{8}$ Meile entfernten Verschleissmagazine zu Brody, und die Fassung der Stempelmarken eben daselbst zu geschehen.

Der Tabak-Material-Verkehr betrug im Vern-Jahre 1855, 61,423 Pfunt im Gelde in beiden Gefällen zusammen 54,419 fl.

Die näheren Bedingungen und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Kameral-Bezirks-Verwaltung und der k. k. Finanz-Landes-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 1. Februar 1856. (307-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 1669.] Wegen Lieferung von 34 Stück verschiedenen Stellungen und einigen anderer Kanzlei Einrichtungsstücke für des k. k. Mappen Archiv in Krakau wird bei dem Oekonomete der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau am 22ten Februar l. J. eine öffentliche Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 957 fl. 15 kr. CMze und das von jedem Lizitanten zu erlegende Vadium 96 fl CMze die übrigen Lizitationsbedingnisse können bei dem genannten Oekonomate eingesehen werden.

Krakau am 12ten Februar 1856. (318-2-3)

Edikt.

[Nro 2892.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dem Wohnorte nach unbekannten Erben des Josef Rzążewski als: Ludwig Rzążewski, Viktoria Rzążewska, Josef Rzążewski, Mathias Rzążewski, Anton Rzążewski und Hilarius Kornelius 2ung Rzążewski oder ihre Erben Hr Eduard Dzwonkowski wegen Zurechterkennung: dass alles Recht zu dem über der Gütern Gromnik Libr. Dom. 116 pag. 298 n. 68 on. zu Gunsten der Puppilarmasse nach Josef Rzążewski intabulirten Schuldforderung per 12,000 fl. s. N. G. als verjährt erloschen sei, diese Schuldforderung für löschbar erklärt und aus dem Lastenstande der Güter Gromnik zu löschen sei. Unterm 29ten November 1855 Z. 2892 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlicher Verhandlung auf den 16 Aprill 1856 10 Uhr V. M. festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Verlangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Grabczyński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Verlangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschrifsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 31ten Dezember 1855. (294-2-3)

[N. .3489] Edikt. (277-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Adalbert Bandrowski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Bochniaer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 291 pag. 97 n. 19. haer. vorkommenden Güter Sułow und Dołki Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau ddtto 16 Juli 1855 Z. 3721 für obige Güter Sułow ermittelten Grundentlastungskapitals pr. 9741 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten März 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Seine §. 5. des kas. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorassetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 16 Jänner 1856.

(309) Lizitations-Ankündigung. (3)

[N. 3,020] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntnies gebracht, dass zur Herstellung des Abzugskanals:

I. Von der Gesandtengasse über die städtischen Anlangen bis zu dem im J. 1840 hergestellten Kanalle
II Von der durch die Vorstadt Nowy Świat führenden Strasse bis zum Weichselflusse über die Vorstadt Podzamcze, zu welcher Herstellung die erforderlichen Quadersteine Kalk und Ziegel mit den städtischen Bespanungen aus dem Vorrathen zugeführt werden am 6. März 1856 im Magistratsgebäude beim IV Magistrats Departaments um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: für die I. Herstellung 3065 fl. 22 xr. für II 6762 fl. $1\frac{1}{2}$ xr. CM. — Das Vadium beträgt: für die I. Herstellung 306 fl. 32 xr. für die II. 676 fl. 15 xr. CM. — Schriftliche Offerten werden auch angenommen. — Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 11. Februar 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy kanału podziemnego:

I. Od ulicy Poselskiéj przez plantacye do kanału w r. 1840 od drogi przez Nowy Świat wystawionego
II. Od drogi wiodącéj aż do brzegu rzeki Wisły przez Podzamcze — do któréj potrzebne ciosy, wapna i cegła z zapasów miejskich furmankami miejskiemi dowożone będą — w dniu 6 marca 1856 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 3,065 kr. 22 na budowę I. a złr. 6,762 kr. $1\frac{1}{2}$ m. k. na budowę II. — Vadium wynosi złr. 306 kr. 32 na budowę I. a złr. 676 kr. 15 m k. na budowę II. — Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. — Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Departamentu Magistratu.

Kraków 11 lutego 1856 r.

Kundmachung.

Donnerstag den 21ten werden zu Zator und Freitag den 22. Februar l. J. zu Oświęcim an jedem Tage 80 Stück überzählige k. k. Dienstpferde im öffentlichen Versteigerungs Wege gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbiethenden veräussert. Wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Vom Commando der mährisch-schlesischen 195ten Corps Pro Conto Division.

Zator am 16ten Februar 1856. (323-2-3)

Kundmachung.

Dienstag den 19ten, Mitwoch den 20ten und Donerstag den 21ten Februar l. J. werden 224 Stück überzählige Dienstpferde der 195ten Fuhrwesens Pro Conto Division hier zu Krakau am Castell-Platz plus offerenti verkauft.

Vom k. k. Respizirungs-Commando des hohen 2. Infant. Armee-Corps.

(296-2)

Inseraty.

W propowencie Pleszowskim, znajduje się znów w r. b. kilkanaście cieląt, sześć tygodniowych z rassy krzyżowanéj żuławsko-hollenderskiéj, po cenie reńskich 12 za sztukę do zbycia.

Osoby takowe nabyć pragnące, zechcą się zgłosić do dominium Pleszów okręg Mogilski. (328-1-3)

Kamienica N. 464 dwu piętrowa, z dobrym zajazdem, przy ulicy ś. Jana położona, jest przy bardzo korzystnych warunkach z wolnéj ręki do sprzedania, wiadomość powziąść można tamże na 2giém piętrze u właściciela téjże. (278--3)

WAŻNE UWIADOMIENIE dla szanownych gospodyń i gospodarzy.

Podpisany miał wielokrotna sposobność przekonania się naocznego podczas pobytu swego corocznego w Węgrzech — dla czego **SŁONINA WĘGIERSKA**, jakkolwiekby powinna być **wyborna** z powodu dobroci paszy i gatunku wieprzy węgierskich jako i tłuszczu ich topnego — jednakże jak to sam podpisany zbadał dostatecznie — a co téż i powszechnie uznano, że taż słonina nietylko że **mniéj bywa smaczna** aniżeli **nasza krajowa**, ale oprócz tego **niemiłą, mdłą i łojowatą**. Pochodzi to stąd, że słonina węgierska w samych Węgrzech po największéj części bywa **niedbale, nieczysto i niewłaściwie** przyrządzaną ale wtenczas tylko przechodzi w smaku, tłuszczu i topności wszelką inną słoninę — jeżeli z **prawdziwie węgierskich wieprzów młodych** jest przyrządzoną w **sposób nasz krajowy**, ale staranny i poprawny. Podpisany przeto, w skutek wieloletniego doświadczenia i osobistéj praktyki uznał, że powyższe powody jedynie są dotąd właściwą przyczyną téj niesmakowitości i łojowatości słoniny węgierskiéj nie u nas, lecz w Węgrzech przyrządzanéj. **Sprowadziwszy** zaś znaczną partyą prawdziwych węgierskich młodych i dobranych wieprzów, ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że takową należycie wyprawioną **SŁONINĘ WĘGIERSKĄ** wkrótce mieć będzie do sprzedania, — a dziś sprzedaje się już u niego **czysty i topny BIL węgierski**, którego codziennie świeżego dostać można w jatce pod L. 28, a oraz przekonać się o jego dobroci i smakowitości. Ktoby zaś w większych partyach życzył sobie zakupować, ten oprócz znacznego rabatu w cenie i tę wielką mieć będzie korzyść, że otrzyma część grubszą — grzbietową — a przez to silniejszą w tłuszczu. Zbytecznem byłoby wychwalać swój towar, gdyby sama rzeczywistość go nie zalecała, sposobność zresztą przekonania się o prawdzie, jest łatwą i przystępną dla Szanownéj Publiczności. W téjże jatce dostać można codziennie jak najstaranniéj i najdoskonaléj przyrządzonych **WĘDLIN** wszelkiego rodzaju, oraz i **KIEŁBASEK parowych** codzień świeżych.

(196--5) *Jan Armółowicz.*

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W środę 20 lutego Na dochód solo-tancerki Lady *Holbrooke* po raz pierwszy: **Gabinetowo-dyplomatyczna komedya** czyli „Droga prosta nie zawsze najlepsza", komedya w jednym akcie z francuskiego. — **Postęp czasu** czyli „Przeszłość i Teraźniejszość", balet w jednym akcie. — **Kapelusz** komedya w 1ym akcie z francuskiego. — Pas d'Espagnole i Pas d'Hongrois.

W piątek dnia 22 na powszechne żądanie **Linda z Chamounix**, wielka historyczna opera w 3ch aktach z baletem, muzyka Donizettego.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

We czwartek d. 21 lutego na benefis Rozalii i Aleksandry Ładnowskich **Ziemia obiecana**, komedya w 3ch aktach z francuzkiego pp. A. Durantin i R. Deslandes, tłumaczona na polskie przez Annę Belejowską. Zakończy **Recepta na cholerę**, komedya w 1 akcie ze śpiewkami.

Dom na przedmieściu

Wesoła, na przeciw Kliniki pod N. 298 leżący, z 22 obszernych i wysokich pokoi, 2 dużych dziedzińców i znacznego fruktowego ogrodu składający się; najwłaściwiéj *na Zakłady dobroczynne, naukowe lub fabryczne urządzony być mogący*, z wolnéj ręki jest do nabycia, każdego czasu. (321-2-5)

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj, PATE PECTORALE

Pate Pectorale von Apotheker George in Epinal — Goldene Medaille 1845 — Silberne Medaille 1843

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespundującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u *Karola Herrmann* w Krakowie.

Reynal Fréres & Comp. w Paryżu.

(1558-9-16)

Tychże pastylek dostać można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. J hn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

Karol Herrmann w Krakowie.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	2	332'''08	— 2°6	77	wpn. wschod. średni	pogoda			
	10	331 87	— 4 9	93	„ mocny	„		-6°0	+2°5
19	6	331 13	— 7 0	96	„ słaby	pogoda z chmurami			